



GMINA HUSZLEW

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

(5) WRZESIEŃ 2016 R.

21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 00
regionalia@mbp.org.pl

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Dożynki Powiatu Łosickiego Huszlew 11 września 2016 r.

Msza Św. w kościele parafialnym godz. 12.00

Przemarsz Korowodu dożynkowego na plac imprezy godz. 13.15
Rozpoczęcie części oficjalnej przez Bractwo Kurkowe godz. 13.30
Ceremoniał dzielenia się chlebem dożynkowym.
Przemówienia okolicznościowe, odczytanie listów.

Część artystyczna godz. 14.30

- Rozpoczynają uczniowie Zespołu Szkolno-Wychowawczego w Huszlewie, następnie występują: Marysieńki, Sąsiadeczki.

Wręczenie odznaczeń

Rozstrzygnięcie konkursów godz. 17.00:

- Najpiękniejszy wieniec dożynkowy
- Konkurs kulinarny - potrawy z ziemniaka na różne sposoby
- Ja w przebraniu za owoc lub warzywo
- Konkurs wiedzy o gminie

Część artystyczna

Wystąpią: Marysieńki, Zakrze Śpiewa, Huszlewiacy, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej.

Przez cały czas trwania imprezy dożynkowej będą:

Animacje dla najmłodszych, konkursy, dmuchańce... i inne atrakcje.
Kramy i stoiska

Gwiazdy wieczoru:

19.00-21.00 Zespół Server Dance

21.00-22.00 Zespół Solaris

22.00-24.00 dyskoteka - gra DJ Pyzdra

Święto plonów

Gmina Huszlew to nadal gmina rolnicza, ale rolnictwo i podlaska wieś to obszary ciągle zmieniające się. Przeszłość z teraźniejszością łączy zwyczaj dożynek oraz wieniec dożynkowy jako podziękowania za udane plony.

Dożynki to stary zwyczaj, polegający na okazywaniu zadowolenia za udane zbiory i radości poprzez wspólną zabawę na zakończenie żniw.

Wieniec

Tradycyjny wieniec dożynkowy powinien być wykonany na szkielecie pałkowym, płaskim, kolistym w kształcie korony lub stożkowej kopy zboża. W wieniec współczesnym forma i kształt są dowolne.



Wieniec dożynkowy 2012 r.

Tradycyjny wieniec dożynkowy powinien być uity z wszystkich rodzajów zbóż. Zgromadzone kwiaty polne, mogą też być słoneczniki i astry oraz len, ziola, ziarno i inne płody rolne. Zbieranie kłosów zbóż zaczyna się już w czerwcu, kiedy zboże jest jeszcze zielone. Odpowiednie ich suszenie przygotowuje do wicia. Wszystko zaczyna się od przygotowania konstrukcji wienca. Wszystkie elementy powstającego wienca są wykonane z najwyższą starannością.

Żniwa, jak to dawniej bywało

Czas żniw był to święty czas, gromadzono bowiem zboże na chleb. Gospodarze już na początku lipca sprawdzali jak dojrzewa zboże na polu i jakie zapowiadają się plony. Rolnik brał do ręki kilka kłosów i wyluskiwał ziarna, pocierając je w rękach, zdmuchując plewy, następnie zliczał ilość ziarenek w kłosie, gryzł ziarno i sprawdzał czy jest odpowiednio twarde. W dniu kiedy to sprawdzanie dojrzałości ziarna spełniało oczekiwania rozpoczynano żniwa.

Patrz str. 12

ASF w powiecie łosickim

Do powiatu łośickiego wirus afrykańskiego pomoru świń przyszedł ze strony powiatu bialskiego. Wirus został wykryty w dwóch sąsiednich gospodarstwach w Droblinie gmina Leśna Podlaska powiat bialski. W strefie zapowietrzonej, a więc teren w promieniu 3 km. wokół ogniska choroby, znalazła się Kornica Stara. W strefie skażonej, która sięga 10 km wokół Droblina znalazła się już gmina Huszlew.

25 sierpnia delegacja z powiatu łośickiego udała się do Warszawy aby przedstawić problem, wręcz dramat hodowców trzody chlewnej z powiatu.

W odpowiedzi powiat odwiedził wiceminister **Henryk Kowalczyk** i spotkał się z producentami z powiatu łośickiego, przybyli też rolnicy z powiatu bialskiego.

Spotkanie z rolnikami odbyło się 30 sierpnia 2016 r. w Huszlewie. Minister przedstawił ustalenia dotyczące pomocy w związku z wystąpieniem ogniska ASF na terenie powiatu łośickiego. Mówił o skupie interwencyjnym, zostaną na ten cel uruchomione też środki z Agencji Rezerw Materiałowych.

Zdaniem **Stanisława Stefaniuka** wójta gminy Huszlew jest to bardzo trudna sytuacja, ponieważ uderza w ekonomiczne podstawy gospodarstw produkujących żywiec. Producenci trzody chlewnej zwykle nastawiają się na jednokierunkową produkcję i inwestują w rozwój gospodarstw. - Mam nadzieję, że nie będzie kolejnych ognisk choroby i uda się rolnikom pomóc - podkreślił.

Afrykański pomór świń - wirusowa, posocznicowa choroba świń o przebiegu ostrym lub przewlekłym. Leczenie zabronione z urzędu, ze względu na duże ryzyko rozprzestrzeniania się choroby. Śmiertelność prawie zawsze wynosi 100%. Wirus nie jest groźny dla człowieka.

W związku z wystąpieniem choroby i wyznaczeniem przez UE stref, zostały wprowadzone nowe zasady polowań i odstrzału dzików. W strefie niebieskiej (zagrożenia) i żółtej (ochronnej) jest obowiązek badania wszystkich tusz dzików odstrzelonych, padłych czy zabitych w wypadkach drogowych. Od tych wszystkich dzików pobierana jest krew i badana w kierunku ASF. Dzięki odstrzelone muszą poczekać na wyniki badań zanim pozyskane z nich mięso zostanie wprowadzone do użytkowania.

Budżet państwa finansuje zakup chłodni do przetrzymywania tusz dzików odstrzelonych przez myśliwych, zostaną one przekazane w użytkowanie kołom łowieckim. Lekarze weterynarii będą szczegółowo badali mięso dzików i dopiero po otrzymaniu wyników kierowali do użytku. (ek.)

Przedsiębiorczy rolnicy

Rozmowa z *Stanisławem Stefaniukiem* wójtem gminy Huszlew

*Jakie w tym roku gmina Huszlew realizuje inwestycje?

Priorytetem roku 2016 jest budowa gminnego ujęcia wody w Kownatach, jedno mamy w Huszlewie to będzie drugie. Mamy 25 sołectw i zapotrzebowanie na wodę systematycznie rośnie. Mamy już wybitą studnię, co sfinansowaliśmy z własnego budżetu, dokończenie tej inwestycji sfinansujemy z kredytu w WFOŚiGW.

Obecnie trwa remont wewnątrz przedszkola samorządowego, finansowany ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej. II etap remontu mającego na celu poprawienie warunków lokalowych przedszkola przeprowadzimy w przyszłym roku.

Drogi na terenie gminy to cały czas temat wymagający starań, bo tego oczekują ludzie. Droga Huszlew - Kobyłany nie przeszła w projekcie, ale będziemy o nią cały czas zabiegali. W tym roku zostanie zbudowany 2,4 km odcinek drogi Krzywośnity- KOLONIA Dziadkowskie.



W przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia z Regionalnego Instrumentu Terytorialnego modernizowana byłaby droga Mostów - Krzywośnity.

Na terenie naszej gminy remontu wymaga około 15 km dróg powiatowych i ponad 5 km dróg gminnych. W gminie funkcjonuje fundusz sołecki i pieniądze te w przeważającej części sołectwa przeznaczają na remont dróg gruntowych. Dzięki tej inicjatywie potrzeby w tym zakresie na bieżąco są zaspokajane.

Jesteśmy na etapie przygotowania wniosku o solary, termin złożenia wniosku w ramach RPO WM Działanie 4.1 Odnawialne źródła energii do końca września tego roku. Zainteresowanie solarami wśród mieszkańców gminy jest duże, zapisało się ponad 350 osób. Wniosek złożymy, ale jakie będziemy mieli szanse uzyskać dofinansowanie to trudno powiedzieć. W województwie mazowieckim na ten program przeznaczono 40 mln zł. a dla porównania w sąsiednim województwie lubelskim 440 mln zł.

* Jak wygląda rynek pracy na terenie waszej gminy?

Mieszkańcy gminy znajdują zatrudnienie w Krynicy Witamin, Łosickim Grzybku, w pieczarkarniach i oczywiście wyjeżdżają poza teren gminy w poszukiwaniu zatrudnienia.

Największym pracodawcą jest Krynica Witamin i wielu samorządowców, nawet z województwa podlaskiego nam zazdrości lokalizacji tego zakładu na terenie gminy. Cieszę się, że ludzie mogą w pobliżu znaleźć pracę, ale martwi mnie, że do chwili obecnej nie udało się firmie zbudować oczyszczalni ścieków na własne potrzeby.

W Dziadkowskich w obiektach poszkolnych powstanie zakład krawiecki zakładów odzieżowych Vistula. Jest nadzieja na kilka nowych miejsc pracy mieszkańcom gminy. I nie bez znaczenia jest też to, że obiekty zostaną zagospodarowane i zatrzymany proces ich niszczenia.

* Gmina Huszlew to nadal gmina rolnicza, jak pan ocenia przedsiębiorczość waszych rolników?

Pozytywne zmiany są widoczne, to znaczy, że nasi rolnicy potrafią korzystać z funduszy Unii Europejskiej i modernizują gospodarstwa, co widać w odnowie parku maszynowego jak i nowoczesnych inwestycjach związanych z rolnictwem na terenie naszej gminy. W najbliższym czasie powstanie budynek zakładu przetwórczego z funkcją suszenia i mrożenia owoców i warzyw.

Przedsiębiorczość rolników widoczna jest w rozwijaniu gospodarstw rolnych, co świadczy, że ludzie wiążą swoją przyszłość z wsią.

Co prawda na przestrzeni ostatnich 20 lat widoczna jest zmiana struktury agrarnej wsi, coraz mniej jest małych gospodarstw i coraz więcej powstaje większych obszarowo, zmiana ta będzie szła w tym kierunku.

W 1996 r. mieliśmy na terenie gminy 707 gospodarstw, największe było w przedziale 10-15 ha i tylko jedno powyżej 50 ha. Aktualnie mamy 670 gospodarstw, najczęściej do 5 ha, ale jest już 118 gospodarstw w przedziale 15-50 ha, 3 gospodarstwa do 100 ha. Trzeba pamiętać, że mamy dopłaty do ha a nie do produkcji, gospodarstwo żeby się rozwijać musi mieć ziemię, i te rozwijające się gospodarstwa mają, ale dzierżawy. I stąd taka liczba gospodarstw do 5 ha. W większości jest to ziemia dzierżawiona. Nie wiemy co będzie po 2020 r. Ale cieszy, że rolnicy wykazują się przedsiębiorczością i mają pomysły na rozwój swoich gospodarstw.

* Jak przedstawia się sytuacja w gminnej oświacie?

Na terenie gminy mamy dwie szkoły podstawowe w Mostowie i w Huszlewie. Szkoła w Huszlewie znajduje się w strukturze Zespołu Szkolno Wychowawczego, tak jak Gimnazjum i przedszkole.

Sprawy oświatowe uporządkowaliśmy, bo jest to ważny obszar naszej samorządowej aktywności. Czekają nas zmiany tak jak w całej Polsce, ale trzeba poczekać na ostateczne ustalenia.

* Na koniec 2015 r. w gminie Huszlew zamieszkiwało 2961 osób, jaki wpływ na rozwój waszej gminy ma demografia?

To jest oczywiste, że jak nie ma ludzi to pod znakiem zapytania staje sens inwestycji komunalnych czy obiektów użyteczności publicznej. Ale na szczęście niż demograficzny zatrzymuje się i jestem przekonany, że nie grozi nam wyludnienie. Ale jesteśmy w Polsce wschodniej i jeszcze przez długi czas będą migracje i emigracje zarobkowe, bo mamy tutaj ograniczone możliwości. Ale ludzie też wracają.

Aktualnie w naszej gminie dzieci do 18 roku życia jest 572. Na program 500+ wpłynęło 258 wniosków na 459 dzieci. Świadczenia od kwietnia tego roku wypłacamy na bieżąco. Chcę mocno podkreślić jeszcze jedną kwestię, od kwietnia ludzie prawie nie zgłaszają się do pomocy społecznej.

* W tym roku 30 maja, z okazji dnia samorządowca został pan odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, jakie towarzyszą panu refleksje? Jest pan jednym z najdłuższym stażem samorządowców.

Wójtem gminy Huszlew zostałem w 1990 r. Cały proces zmian oraz budowy odrodzonego samorządu przeżywałem, jak to się mówi „na własnej skórze”. Ale mam satysfakcję, że włożony wysiłek w zabezpieczenie potrzeb mieszkańców tego terenu przynosi efekty w postaci inwestycji, które są ludziom potrzebne. Ja rozumiem, że chcielibyśmy więcej i szybciej, ale cały czas pokonujemy trudności i mierzymy się z ograniczeniami. Najważniejsze, że gmina rozwija się i tak jak mówiłem są nawet tacy co nam zazdroszą.

Rozmawiała: Ewa Koziara

Jubileusz parafii

Parafia pw. św. Antoniego Padewskiego obchodziła jubileusz 350. rocznicy istnienia. Uroczystości jubileuszowe zakończyła Msza św. 29 maja, podczas której ordynariusz diecezji siedleckiej biskup **Kazimierz Gurda** konsekrował ołtarz w świątyni.

W uroczystości uczestniczyli wierni, władze samorządowe gminne i powiatowe oraz poprzedni proboszczowie i wikariusze pracujący w tej parafii.



Krzyż misyjny

Fot. J. Szalucha

Ks. **Józef Sobotka** duży nacisk położył na wymiar duchowy tej uroczystości, co niewątpliwie przyczyniło się do ożywienia religijnego w parafii. Jak też uświadomienia sobie jak ważną rolę odegrał kościół w szerzeniu kultury chrześcijańskiej na naszym terenie. Uroczystości poprzedziły misje, które prowadził ks. **Zbigniew Sobolewski** dyrektor misji Angentes, kapłan diecezji siedleckiej oddelegowany do tej pracy przez Episkopat Polski.



Ks. **Józef Sobotka** proboszcz parafii, organizator uroczystości powiedział: - *Piękna uroczystość 350 lat istnienia parafii, przez ten czas wiele się dokonało.*

Wojciech Emeryk Mleczek po przejęciu majątku Huszlew postanowił wraz z żoną Anną z Opalińskich zbudować kościół i utworzyć parafię. Między Międzyrzecem Podlaskim a Łosicami wówczas nic się nie działo. Akt fundacyjny przez małżeństwo Mleczków został wystawiony 16.06.1666 r. Powstanie parafii dało podstawę kształtowania i wychowywania społeczności w duchu kultury

chrześcijańskiej. Świecki człowiek zobaczył w strukturze kościoła pomoc na polu szerzenia wartości chrześcijańskich i kultury.

Chcę zwrócić uwagę na bardzo ważną sprawę z punktu widzenia człowieka wierzącego. 29 maja 2016 r. w naszym kościele odbyła się konsekracja ołtarza z okazji 350-lecia parafii. Konsekracja jest bardzo ważnym wydarzeniem religijnym, bo oznacza przeznaczenie osoby, rzeczy na własność Panu Bogu. To co konsekrujemy staje się własnością samego Pana Boga. Ta tradycja towarzyszy nam od początku, już w Starym Testamencie czytamy, że Pan Bóg nakazał Abrahamowi zbudowanie ołtarza aby na nim złożyć ofiarę.

*I to w całej historii naszego kościoła była trzecia konsekracja. Pierwsza dokonała się w 1758 r. a więc tyle czasu było potrzeba aby stworzyć możliwości zatwierdzenia kanonicznego sprawowania liturgii kościoła. Dokonał tego bpa łucki **Erazm Wołowicz** za czasów księcia Franciszka Korybut Woronieckiego i jego żony Joanny Petroneli Wyrozębskiej.*

*Druga konsekracja odbyła się w 1932 r. Do Huszlewa przybył bp. **Henryk Przeździecki**, pierwszy biskup odnowionej diecezji podlaskiej i konsekrowano obecny kościół, który zbudowano w 1867 r.*



Tyle czasu potrzeba było, żeby wyposażyć i przygotować kościół aby można było poświęcić go Bogu.

*W 1867 r. 13 czerwca ówczesny proboszcz ks. **F. Garbaczewski** na mocy upoważnienia biskupa **Beniamina Szymańskiego**, ostatniego biskupa diecezji podlaskiej poświęcił nowo wybudowany kościół. Ks. Garbaczewski potrafił przekonać ludzi aby przez trzy dni w tygodniu pracowali w majątku księcia, który w ten sposób zgromadzone fundusze przekazywał na budowę świątyni. To nie książe wybudował kościół w Huszlewie, fundatorów było wielu, książe był organizatorem prawnym budowy.*

To już były trudne czasy zaborów. A w kościele w Huszlewie zawsze była liturgia rzymska, celebrowana z tradycji św. Pawła, kościół bezpośrednio należał do Rzymu i dlatego też w okresie prześladowań odprawiano msze katolickie. W latach 1904-5 w tej świątyni chrzest przyjęło prawie 4 tys. osób.

*I teraz my, nasze pokolenie wpisało się w historię tego kościoła. Na zakończenie misji, które w naszej parafii z okazji jubileuszu trwały od 22 do 29 maja, podczas Mszy św. ks. bp. **Kazimierz Gurda** dokonał konsekracji ołtarza jubileuszowego z okazji 350-lecia istnienia parafii.*

Po konsekracji ołtarza ksiądz biskup umieścił w nim relikwiarz z relikwiami Świętego Jana Pawła II.

Jest to relikwiarz pierwszego stopnia - odrobina krwi św. Jana Pawła II, który otrzymaliśmy z rąk kardynała **Stanisława Dziwisza** 16 kwietnia 2016 r. Do Krakowa pojechała delegacja z parafii: przedstawiciele Urzędu Gminy z panem **Stanisławem Stefaniukiem** wójtem gminy na czele, dyrekcje szkół z delegacją dzieci, przedstawicielki Koła Gospodyń Wiejskich, Rada Parafialna, grupy formacyjne, Legion Maryi i inni, który reprezentowali całą naszą parafię.



Nasz jubileusz wypadł w szczególnym dla Kościoła roku a tym samym wpisuje się w te wydarzenia, a więc: 1050 lecie chrztu Polski, Roku Świętego Miłosierdzia, Świątowych Dni Młodzieży, 500-lecia objawień Matki Bożej w Gidach.

Jubileusz 350-lecia parafii czcimy przy innych parafialnych uroczystościach przez cały rok. Mieliliśmy odpust św. Antoniego 12 czerwca a w październiku będziemy mieli bierzmowanie. I ta uroczystość zamknie wydarzenia jubileuszowe.

16.06.1666 r. powstaje parafia, do której należą wsie: Huszlewo, Ogrodniki, Andrasze, Wólka Huszlewska, Żurawłówka, Mielniki, Zawadka, Nieznanki, Mostowo, Prosnowo, Wólka Wasilkowska.

W 1720 r. do parafii należą wsie: Andrasze, Bachorza, Banówka, Dziadkowskie, Liwki, Huszlew, Juniewiczze, Kobylany, Kopce, Kielbaski, Krzywośnity, Łózki, Makarówka, Mielniki, Ogrodniki, Prosnowo, Popławy, Rudka, Waśkowólka, Wólka Huszlewska, Zawadka, Żurawłówka, Zienie.

Proboszczowie parafii Huszlew:

Ks. Wojciech Koczuba wikary 1694 r.
Ks. Antoni Kretowicz proboszcz 1730 r.
Ks. Jan Wojciech Beyse pleban 1785 r.
Ks. Apolinary Makowelski od 1806r.
Ks. Franciszek Garbaczewski od 12.01.1843 r.
Ks. Wincenty Abramowicz 1875 do 04.03.1879 r.
Ks. Stefan Obłozja do 1892 r.
Ks. Jan Krzewski do 1898 r.
Ks. Stanisław Zaremba do 1910 r.
Ks. Ignacy Ciszewski 1910-1921
Ks. Tomasz Odowski 1921-1945

Ks. Tomasz Kucia 1945-1953
Ks. Jan Socha 1953-1964
o. Józef Zając 09.1964-01.1965
Ks. Stefan Gruszecki 1965-1969
Ks. Edward Domański 1969-1972
Ks. Jan Łukaszuk 1972-1981
Ks. Tadeusz Osiński 1980-1987
Ks. Czesław Maziejuk 1987-1993
Ks. Wojciech Burkat 1993-2008
Ks. Marian Franczuk 2008-2012
Ks. Józef Sobótka od 18.10.2012 r. do chwili obecnej

Z okazji jubileuszu została wydana publikacja *Z dziejów parafii Huszlew*, **Józefa Geresza**.

O parafii możemy też przeczytać w książce wspomnieniowej ks. **Czesława Maziejuka** - *Wspomnienia księdza z Terebeli*, który był proboszczem parafii Huszlew w latach 1987-1993 i uczestniczył w uroczystościach jubileuszowych: *Od pierwszych chwil mego pobytu w Huszlewie obserwowałem wielką pobożność ludu. Z pewnością były to owoce pracy duszpasterskiej dotychczas pracujących tu kapłanów. Uczestnictwo wiernych we Mszach niedzielnych i świątecznych było w stopniu zadowalającym, jak również przystępowanie do sakramentów świętych. Gorliwe przystępowanie do pierwszej Komunii Świętej i bierzmowania. Głębokie przeżywanie takich wydarzeń, jak wizyta duszpasterska w okresie Bożego Narodzenia,*



święcenie pokarmów wielkanocnych, poświęcenie pól, rekolekcje adwentowe i wielkopostne, uroczystości odpustowe: w Huszlewie św. Antoniego Padewskiego i w Dziadkowskich św. Dominika; procesje: Bożego Ciała i na Wszystkich Świętych oraz w każdy wtorek Nowenna przed obrazem św. Antoniego, od dawna słynącym łaskami i nabożeństwa w pierwsze piątki miesiąca.

Obecnie do parafii św. Antoniego Padewskiego należą wsie: **Huszlew, Bachorza, Dziadkowskie, Felin, Juniewiczze, Kielbaski, Kobylany, Kownaty, Krasna, Krzywośnity, Liwki, Waśkowólka, Władysławów, Wygoda, Wynanki, Zienie, Żurawłówka.**

Z parafii pochodzą księża: ks. **Roman Sawczuk**, ks. **Kazimierz Potiopa**, ks. **Zdzisław Baślaj**, ks. **Zbigniew Patcj**, ks. **Witold Semeniuk** oraz sześć siostr zakonnych.

Ewa Koziara

Wież się zmienia

Dożynki powiatu łosickiego w 2016 r., odbędą się w Huszlewie. W powiecie jest taki zwyczaj, że jeśli dożynki odbywają się w jednej gminie, to starostowie dożynek są z gminy sąsiedniej. W 2015 r. dożynki powiatowe były w gminie Stara Kornica a starostowie dożynek reprezentowali gminę Huszlew.



Starostowie dożynek

Starostami dożynek powiatu łosickiego w 2015 r. byli **Justyna Stefaniuk** z Mostowa i **Marek Gromadzki** z Makarówki.

Gospodarstwo Justyny i Zdzisława Stefaniuków w Krawcach.

Rozmowę zaczynamy właśnie od nazwy wsi, Krawce zostały wchłonięte przez Mostów i zdaniem pani Justyny starszym ludziom to się nie podoba. Kiedyś było 12 gospodarstw, teraz jest 6, ale wszyscy gospodarzą w mniejszych, większych gospodarstwach.

W 2015 r. powstała droga przez wieś a w tym roku mieszkańcy postawili przy drodze krzyż jako podziękowanie za drogę. Na krzyżu widnieje nazwa Krawce.

- *Prowadzimy gospodarstwo rodzinne* - mówi pani Justyna, *produkcja mleka i opasów. Mamy 15 krów mlecznych rasy montberiarde, rocznie sprzedajemy w granicach 50 tys. litrów mleka. Sprzedajemy nadwyżki ponieważ korzystamy z niego na potrzeby odchowu cieląt. Aktualnie mamy 30 młodzięży, jałówek, opasów.*

- *Produkcja mleka nie jest duża* - mówi pan Zdzisław, *ale i tak zapłaciliśmy karę unijną w 2015 r. Co prawda niewiele 3 tys., ale jeśli ktoś przekroczył 200 tys. l. rocznie, to kara była dotkliwa. I przez te kary poważnie ucierpiał rynek mleka w Polsce. Spadła też cena mleka poniżej 30 proc.*

- *Nasze gospodarstwo ratują opasy* - podkreśla pani Justyna, *mając swoje mleko porządnie odchowamy swoje i dokupione cielaki. Ponadto uprawiamy owoce miękkie - truskawki i maliny.*

Czasem jest ciężko, bo trzeba w terminie wykonać prace, ale jestem też niezależna. Bardzo lubię zwierzęta i to co robię.

- *Cielaczki to jej oczko w głowie, żona zajmuje się całym procesem odchowu. Zgadza się z nią, praca w gospodarstwie daje człowiekowi poczucie niezależności. Razem pracujemy, wiadomo w sezonie jest dużo pracy, ale zima jest trochę wolniejsza* - mówi pan Zdzisław.

Gospodarstwo państwa Stefaniuków skorzystało z projektu unijnego w 2012 r. - *Modernizacja Gospodarstw Rolnych 2007-2014, zakup maszyn rolniczych.*

- *Kupiliśmy najpotrzebniejsze maszyny* - informuje Zdzisław Stefaniuk. *Na razie nie planują rozbudowy gospodarstwa. Jesteśmy ostrożni, boimy się przeinwestowania. Rynek jest chwiejny.*

Na budowę nowej obory tutaj nie ma miejsca. Problem jest też zakup pola, wszyscy gospodarzą i trudno dokupić ziemi a to podstawa jeśli myślimy o rozwoju. Obecnie uprawiamy 30 ha z dzierżawami.

- *Nasz system produkcji nie jest kosztowny* - wyjaśnia pani Justyna. *Mamy własne cielęta i mleko. Krowy od wiosny do jesieni pasą się na pastwisku. Koszty nie są duże. Co będzie dalej zobaczymy.*

Rodzina Stefaniuków, od lewej: Zdzisław, Justyna, Magdalena, Szymon, Regina i Dominika



Małżonkowie są zgodni w opinii, że z jednej strony mówi się w Polsce o gospodarstwach rodzinnych, a z drugiej cały czas się straszy, że małe gospodarstwa nie przetrwają. Aktualnie ich gospodarstwo jest w dobrej kondycji, ale rzeczywiście przyszłość nie do końca zależy od pracowitości i zapobiegliwości gospodarzy.

Pani Justyna Radzikowska po mężu Stefaniuk przyszła do Krawc z Pietrus gmina Olszanka. Pan Zdzisław pamięta gdzie po raz pierwszy zobaczył przyszłą żonę - na

zabawie tanecznej w Dziadkowskich w 1990 r. Przyjechała pomagać koleżance przy truskawkach, a wieczorem dziewczyny poszły na zabawę. Dzisiaj już takich zabaw po wsiach nie ma. Różnica wieku spowodowała, że trzeba było poczekać. Widocznie już wtedy wpadła mu w oko skoro nie tracił jej z pola widzenia. Kiedy było można, to przez ponad dwa lata się starał o nią, ślub wzięli w 1997 r. Mają troje dzieci: Dominikę, Magdalę i Szymona. Razem prowadzą gospodarstwo.

Dziadkowie pana Zdzisława: Szymon i Michalina z d. Turyk byli mieszkańcami Krawców wychowali dwóch synów: Czesława i Mieczysława. Chłopcy byli muzykami Czesław grał na harmonii a Mieczysław na skrzypcach i jego skrzypce jeszcze są w domu rodzinnym.

Czesław został na gospodarstwie, ożenił się z Reginą z d. Kazimieruk z Nieznanek. Wychowali troje dzieci: Zdzisław przejął gospodarstwo, córkę Elżbietę i syna Wojciecha, który jest księdzem, prefektem seminarium Diecezji Siedleckiej w Opolu.

Gospodarstwo Marka i Małgorzaty Gromadzkich w Makarówce i Kobylanach.

Pani Małgorzata z d. Czajka pochodzi z Krzywośnit.

- *Znamy się z mężem już od podstawówki. Chodziliśmy nawet do jednej klasy, w gimnazjum do równoległych, w szkole średniej nasze drogi się rozeszły bo ja poszłam do liceum, a mąż do technikum rolniczego. Jednak w czasie studiów zaczęliśmy się spotykać i w maju minęło już cztery lata od ślubu. Wiedziałam, że mąż ma gospodarstwo i że chce je rozwijać. Moi rodzice też mają gospodarstwo więc nie jest mi to obce. Nigdy nie wyobrażałam sobie siebie w mieście. Dla mnie wieś ma więcej zalet niż wad. Zanim Alicja się urodziła to pomagałam mężowi w gospodarstwie, razem pracowaliśmy. Ala w sierpniu skończy rok, teraz zajmuję się dzieckiem, domem i tzw. papierkową robotą bo jest jej teraz bardzo dużo na wsi. Jeśli mi czegoś brakuje to tylko męża, który jest bardzo zajęty i czasami całymi dniami nie ma go w domu. Prowadzi duże gospodarstwo, a oprócz tego jest wiceprzewodniczącym Rady Gminy, radnym i sołtysem wsi Makarówka. Mój tata przez 25 lat też był sołtysem, więc wiem jak to wygląda i że pochłania to dużo czasu i zaangażowania.*

Alicja i Henryk Gromadzcy odpisali gospodarstwo synowi w listopadzie 2007 r. Pan Marek ukończył tylko 18 lat. A więc bardzo wcześnie wybrał swoją zawodową przyszłość. Niewątpliwie to jest to co lubi, bo od początku wiedział jak poprowadzi gospodarstwo. Przejął 11 ha ziemi i różnorodną produkcję. Wówczas nastawił się na bydło opasowe, a zrezygnował z produkcji trzody chlewnej. Uprawia też ziemniaki przemysłowe.

Otrzymał premię dla młodego rolnika w wysokości 50 tys. zł. za co zakupił prasę zwijającą. Jego gospodarstwo skorzystało w perspektywie 2007-2014 ze wszystkich możliwych środków unijnych.

Aktualnie uprawia 112 ha, z czego 34 ha własnych.

- *Każdy rzeczywisty rolnik uważa, że dopłaty powinny być do produkcji, a nie do ha - mówi.*

W grudniu 2013 r. kupiliśmy gospodarstwo w Kobylanach i tutaj rozpocząłem tucz trzody chlewnej w cyklu otwartym. Roczna produkcja to 4500 tuczników. W Makarówce zostały opasy, trzymamy około 100 sztuk. Zboże

i kukurydzę uprawiamy na potrzeby gospodarstwa, a ziemniaki przemysłowe na sprzedaż.

Tuczniaki dostarczam do zakładów mięsnych w Sokołowie Podlaskim, mamy podpisaną umowę z ceną gwarantowaną, obecnie jest to 6 zł za wbc. Ta cena pozwala pokryć koszty i coś zarobić. Przy każdym rzucie podpisujemy nowy aneks do umowy. Jeśli cena spada to otrzymujemy te 6 zł gwarantowane, jeśli rośnie to otrzymujemy cenę rynkową. Na chlewni mamy cały czas 1500 tuczników, które różnią się wiekiem i praktycznie co dwa tygodnie sprzedajemy, a dwa lata temu zaczynałem od 350 szt.



Pan Marek Gromadzki podczas dożynek powiatowych w Kornicy pełnił obowiązki starosty dożynek

Będziemy rozwijać gospodarstwo w kierunku tucz trzody chlewnej, bo w tej produkcji liczy się ilość.

W najbliższym czasie planuję budowę chlewni. Obecnie gromadzimy niezbędną dokumentację.

Ze względu na to, że mamy lękę to na razie będę trzymał opasy, ale przyszłości w tym nie widzę.

Pan Marek Gromadzki zatrudnia na stałe dwie osoby i w zależności od potrzeb pracowników sezonowych.

Jego zdaniem więcej czasu pochłaniają obowiązki sołtyśsa niż radnego gminy. - *Fundusz sołecki w Makarówce przeznaczony jest na poprawę dróg polnych i wykonanie klimatyzacji w wiejskiej świetlicy. Świetlicą zajmuje się Koło Gospodyń Wiejskich, które w Makarówce prężnie działa. Jak trzeba to pomogę, ale panie bardzo dobrze sobie radzą.*

Wieś cały czas się zmienia, kwestią czasu jest to, że gospodarstw będzie coraz mniej, ale będą to duże gospodarstwa. Nie wiemy co będzie po 2020 r., kiedy być może skończą się dopłaty unijne.

Niewątpliwie dopłaty do ha, to swoisty socjał na wieś i jak mówiłem powinny być do produkcji. Ale pomoc 500+ bardzo na wsi się przydała i powinna być już dawno.

- *mówił Marek Gromadzki.*

Z rolnikami rozmawiałam w lipcu, w sierpniu do gminy Huszlew dotarł wirus ASF. Po spotkaniu z wiceministrem rolnictwa w Huszlewie jeszcze raz zapytałam pana Marka Gromadzkiego o przyszłość gospodarstwa: - *Tego się nikt nie spodziewał. Na razie proces budowy nowej chlewni będę kontynuował, ale jak będzie to dzisiaj trudno powiedzieć.*

Na przykładzie tych dwóch gospodarstw widzimy, że polska wieś jest zróżnicowana i cały czas się zmienia.

Ewa Koziaara

Jeziory 2016

W dniach 25-26 czerwca 2016 r. obchodzono 72. rocznicę bitwy 34 OOP „Zenona” pod Jeziarami. Do bitwy doszło 30 czerwca 1944 r., została poprzedzona ważną dla żołnierzy Zenona uroczystością - 29 czerwca wręczono Oddziałowi sztandar ofiarowany przez społeczeństwo Podlasia.



Przedstawiciele Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji składają kwiaty pod pomnikiem w Chotyczach, pierwszy z prawej Waldemar Kosieradzki

Organizatorem uroczystości w Jeziarach jest Burmistrz Miasta i Gminy Łosice, Stowarzyszenie SZŻAK OOP „Zenona”, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łosickiej oraz Konna Straż Ochrony Przyrody i Tradycji.

Niedzielne uroczystości 26 czerwca 2016 r. rozpoczęły się od złożenia wieńców przy pomniku pomordowanych mieszkańców Chotycz. To była niemiecka zemsta za przegraną bitwę w Jeziarach. Delegacje oraz mieszkańcy Chotycz i innych miejscowości złożyli następnie w Jeziarach wieńce i kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym bitwę stoczoną przez partyzantów.

Tegoroczną uroczystą Mszę świętą polową koncelebrowaną odprawił ks. Bp. **Kazimierz Gurda**, ks. proboszcz Parafii św. Zygmunta w Łosicach ks. Kanonik **Sławomir Kapitan** i ks. **Leszek Borysiuk**. Oprawę muzyczną zapewnił Chór „Adoramus” z Parafii Trójcy Świętej z Łosic. W wygłoszonej homilii biskup Kazimierz Gurda m.in. powiedział: *Drodzy Siostry i Bracia. Dzisiaj wspominamy tych, dla których wolność osobista i wolność Ojczyzny była wielką wartością. Wspominamy Majora Wyrzykowskiego pseudonim „Zenon”, wspominamy partyzantów, synów podlaskiej ziemi, których był dowódcą. Jest z nami świadek tamtych dni, major Tadeusz Sobieszczak, ps. „Dudek”. Wraz z nim wspominamy z wdzięcznością tych, którzy oddali swe młode życie w walkach z niemieckim najeźdźcą, jak i tych, którzy przeżyli czas okupacji, a po 1945 roku byli sądzeni, niesprawiedliwie skazani na więzienie i śmierć, skazani na zapomnienie. Wspominamy dzisiaj wszystkich żołnierzy wyklętych. Podziwiamy ich bohaterstwo, patriotyzm, stoczone przez nich zwycięskie walki z przeważającym wrogiem. Znajdujemy się w miejscu zwycięskiej walki stoczonej przez Majora Zenona i jego partyzantów 30 czerwca 1944 roku. Było to następnego*

dnia po poświęceniu sztandaru i po żołnierskim ślubowaniu. Ślubowaniu w którym każdy z partyzantów rezygnował z wygody życia, z własnego domu, z codziennej obecności bliskich i wyrażał gotowość do oddania życia za wolność własną, swych najbliższych, swojej Ojczyzny. Tylko ludzie wolni, gotowi do wyrzeczenia, zdolni są do takiej ofiary. Podobnych do potyczki stoczonej w Jeziarach było w historii oddziału wiele. Trzeba nam pamiętać o niezapomnianej i ważnej akcji wydobywania z Bugu niemieckiej rakiety V2. Pomimo, że walki były okupione śmiercią, cierpieniem, dokąd tylko było to możliwe, oddział Majora Zenona kontynuował na ziemi podlaskiej walkę o wolność swej Ojczyzny, Polski.

Chciałbym, abyśmy dzisiaj postawili sobie pytanie: Z czego i dla kogo potrafimy zrezygnować? Szczera odpowiedź na to pytanie ujawni, kogo najbardziej kochamy. Jeżeli nas nie stać na rezygnację to znaczy, że najbardziej kochamy samych siebie, a gdyby tak było, to jest to nasza klęska. Trzeba nam też sobie postawić dzisiaj pytanie o miłość do naszej Ojczyzny, Polski. Musimy zapytać, czy i dzisiaj, potrafimy zdobyć się na poświęcenie dla Niej. Czy jesteśmy zdolni dla Niej żyć, dla Niej cierpieć, i dla Niej umierać? Pamiętajmy o tych, którzy takimi byli.

W uroczystościach od lat uczestniczy ostatni już żołnierz, który brał udział w tej bitwie major **Tadeusz Sobieszczak** ps. „Dudek”.

Uroczystość zakończyła parada kawalerii Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji, którą poprowadził Waldemar Kosieradzki.



Senator wicemarszałek Senatu RP Maria Koc składa kwiaty

Waldemar Kosieradzki korzystając ze swoich zbiorów wydał publikację *Droga przez Podlasie*, którą opracował wspólnie z **Tadeuszem Nieściorukiem**. Książka opowiada o oddziale Zenona, ale nie tylko o losach żołnierzy w czasie wojny. Oni żyli, musieli żyć po wojnie i dla wielu z nich wcale nie był to lepszy czas. Ta książka powinna znaleźć się w każdej szkolnej bibliotece, bo młodzi ludzie przeczytają w niej, że o pamięć trzeba dbać i jak to robią ludzie dla których Ojczyzna to ważne słowo. A wolność

Ojczyzny, jak wiemy, nie jest wartością daną nam raz na zawsze.

W gminie Huszlew była prezentowana wystawa fotograficzna portretów - *Pamięci żołnierzy Oddziału Zenona*, przygotowana przez Waldemara Kosieradzkiego.



Tegoroczną Mszę polową odprawił Biskup Stedlecki Kazimierz Gurda

Jest on właścicielem prywatnego Muzeum w którym zgromadził liczne pamiątki po oddziale „Zenona”, z jego inicjatywy powstał film o Oddziale Zenona.

Mieszkańcy gminy Huszlew pamiętają historię bowiem działa się ona na terenie gminy i tworzyli ją ludzie bliscy, z kręgu rodzinnego i sąsiedzkiego dzisiejszych mieszkańców. Żołnierze Zenona mogli zrobić tak dużo, bo za nimi stało społeczeństwo Podlasia w tym mieszkańcy gminy Huszlew.

Wydarzenia i akcje związane z gminą Huszlew:

- **Bachorza** matecznik Zenona, we dworze rodziny Zaremboń, **Janina Zaremba** ps. Niunia, prowadziła punkt sanitarny i kontaktowy, opiekowała się rannymi partyzantami. Jej ojca zamęczono w więzieniu UB.

- **10 grudnia 1944 r.** aresztowania we wsiach: Zawadki, Krzymowskie, Krasna, Waśkowólka.



W uroczystościach rocznicowych w Jeziorach od lat uczestniczy major Tadeusz Sobieszczak ps. „Dudek”

- **10 grudnia 1943 r.** zmiana Oddziału Lotnego Zenona/grupy „Kedywu” Zenona/ Oddział Partyzancki Zenona jako późniejszy załączek Oddziału Partyzanckiego 34 Pułku Piechoty 9. Podlaskiej Dywizji Armii Krajowej/ OP 34 pp/. Dowódcą Oddziału od początku do końca był mjr Stefan Wyrzykowski ps. „Zenon”.

- **9 lutego 1944 r.** odbicie wywożonych na przymusowe roboty do Niemiec mieszkańców Huszlewa oraz zniszczenie akt gminy Huszlew.

- **16 marca 1944 r.** w trakcie działań Niemcy zbombardowali i częściowo spalili wieś Makarówkę.

- **30 kwietnia 1944 r.** rozbitcie pod wsią Wygoda niemieckiej ekspedycji wraz z grupą pelengacyjną, która miała wykryć i zlikwidować działającą radiostację.

17 lipca 1944 r. został poświęcony kamień-pomnik na Wygodzie w 50 rocznicę akcji partyzanckiej oddziału Zenona.

- **21 czerwca 1944 r.** przejście siedmiu lotników amerykańskich lądujących na spadochronach z uszkodzonego bombowca B-17. 2016 r. 72 rocznica zestrzelenia amerykańskiej fortecy.

Lotnicy amerykańscy byli też przechowywani na terenie gminy Huszlew.

- **1-6 sierpnia 1944 r.** rajd Oddziału Zenona w rejon wsi Huszlew.

- **11 sierpnia 1944 r.** OP 34 pp rozbroił się w pobliżu wsi Zawadki.

- **Konstanty Sacharczuk** (1915-1948) ps. Jacek - jeden z najodważniejszych partyzantów AK i WiN. Zamordowany przez komunistów w 1948 r. Należał do pierwszych bojowców dywersji na południowym Podlasiu.



W uroczystościach uczestniczyli: od lewej: Stanisław Stefaniuk wójt gminy Huszlew, Tomasz Bylina Nadleśniczy Nadleśnictwa Biała Podlaska, Leszek Michalec Nadleśniczy Nadleśnictwa Międzyrzec

Urodził się 26 stycznia 1915 r. w Hołowczycach. Ożenił się z Weroniką z d. Józwiak i zamieszkał w Huszlewie. W latach 1938-39 odbył służbę wojskową w 6 Baonie Saperów w Brześciu n/Bugiem. Brał udział w kampanii wrześniowej, z której wrócił do Huszlewa z pełnym uzbrojeniem żołnierza. Po powrocie do domu zaangażował się w działalność konspiracyjną. Został aresztowany 24 grudnia 1947 r. a zabity 7 kwietnia 1948 r.

- **5 października 1946 r.** bitwa pod Kielbaskami, zabitych pochowano na cmentarzu w Huszlewie. Ciało przywiózł Henryk Korzeniewski ps. Wrona, który zginął w 1950 r. od kuli UB.

- **Sztandar Oddziału** został schowany w huszlewskim kościele, a że był to doskonały pomysł świadczy fakt, że został odnaleziony przypadkiem przez **Tadeusza Jaszczuka** organistę kościoła w Huszlewie dopiero 21 sierpnia 2000 r. podczas przeglądu sprzętów liturgicznych.

Tekst i foto Ewa Koziara

Zespół Szkolno-Wychowawczy w Huszlewie

Zespół Szkolno-Wychowawczy w Huszlewie jest otwarty i przyjazny na środowisko. Na stałe współpracuje z Gminą Huszlew, z miejscowym Ośrodkiem Zdrowia, Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Gminną Biblioteką Publiczną, bankiem spółdzielczym O/Huszlew, Nadleśnictwem Sarnaki, Kołem Łowieckim Warszawa-Wola, Towarzystwem Przyjaciół Przyrody pro Natura we Wrocławiu oraz ze Stowarzyszeniem Lokalnej Grupy Działania „Tygiel Doliny Bugu”, Policją, Strażą Pożarną i PSSE w Łosicach, Centrum Nauki Kopernik oraz Fundacją Orange, Starostwem Powiatowym w Łosicach, Instytutem Badań Edukacyjnych.

W życie szkoły aktywnie włączają się rodzice. Środowisko angażuje się w prace na rzecz szkoły, włącza się w organizowanie uroczystości, które przybierają charakter masowych imprez środowiskowych. Szkoła jest nośnikiem kultury, miejscem, które tętni życiem. Tradycją stało się przygotowywanie uroczystych apeli z okazji rocznic państwowych, Dnia Patrona poszczególnych szkół. Uczniowie zespołu przygotowaną częścią artystyczną już od kilku lat uświetniają Dzień 3 Maja, Rocznice Odzyskania Niepodległości - 11 listopada. Od wielu lat w Wielkim Tygodniu dzieci i młodzież organizują Gminną Drogę Krzyżową ulicami Huszlewa. Prężnie działa Pracownia Orange.

Pełnowymiarowa sala gimnastyczna i wysokie osiągnięcia sportowe, nad którymi pracują z uczniami nauczyciele wychowania fizycznego, stwarzają możliwości aktywnego rozwoju. W rywalizacji sportowej chętnie uczestniczy większość uczniów. Dzieci klas I-III uczestniczą w pro-



gramach i programach: Młody Obywatel, Żyj smacznie i zdrowo, Klub Młodego Odkrywcy, B&N czyli B jak bezpieczny, N jak niechroniony, „Książki naszych marzeń”, „Mistrzowie kodowania”, „Trzymaj formę”, „Szlanka mleka”, „Owoce w szkole”, „Śniadanie daje moc”, „Klub bezpiecznego Puchatka”. Na rzecz społeczności szkolnej aktywnie działa Młodzieżowa Rada Gminy.

Od września 2016 będziemy realizować we współpracy z Fundacją Orange projekt MegaMisja.

Uczniowie biorą udział w licznych konkursach: recytatorskich, dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym, promujących zdrowie, plastycznych, muzycznych, sportowych, turniejach wiedzy pożarniczej, konkursach matematycznych Kangur i Pangea oraz konkursach z języka angielskiego osiągając sukcesy na szczeblu gminnym, powiatowym, regionalnym i krajowym.



jeckie „ze szkolnej klasy do ekstraklasy”, starsi uczniowie zaś w programie „wf z klasą”, społeczność szkolna brała również udział w „Europejskim Tygodniu Sportu” i Paradzie Bocianiej.

Organizowane są wyjazdy do kina, teatru, na basen. Dzieci wzięły udział w trzydniowej wycieczce w góry Świętokrzyskie, czterodniowej do Torunia oraz w wycieczkach do Warszawy, Siedlec i Białej Podlaskiej. Wychowankowie chętnie biorą udział w corocznie organizowanych we współpracy ze Stowarzyszeniem Tygiel Doliny Bugu pól-koloniach.

Szkoła chętnie bierze udział w różnego rodzaju projek-

Społeczność zespołu podejmuje również wiele działań edukacyjnych w zakresie ochrony środowiska, m.in. sadzenie lasu, zbiórka baterii, makulatury, nakrętek, elektrośmieci, dzieci biorą udział w ogólnopolskich akcjach „Sprzątanie świata”, „Dzień Ziemi”.

Wszystkie dostępne informacje dotyczące życia i funkcjonowania poszczególnych placówek przekazywane są na bieżąco na stronach internetowych:

<http://zswhuszlew.szkoły.interklasa.pl>

<https://pracownieorange.pl/pracownia/hluszew/>

UCZNIOWIE ZESPOŁU SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO w HUSZLEWIE, KTÓRZY W ROKU SZKOLNYM 2015/2016 UZYSKALI ŚREDNIĄ 4,75 i WYŻSZĄ i OTRZYMALI ŚWIADECTWA Z WYRÓŻNIENIEM oraz STYPENDIUM ZA WYSOKIE WYNIKI W NAUCE

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Huszlewie
IV klasa: **Biernacki Karol** średnia 5,10; **Chalecka Kinga** 5,00; **Mikołajczuk Zofia** 5,00; **Kamińska Patrycja** 4,92; **Kiryłuk Paweł** 4,75; **Marczuk Kinga** 4,75; **Sajna Dominika** 4,75.

V klasa: **Sulima Marta** 5,17; **Sulima Magdalena** 5,00; **Iwaniuk Kacper** 4,75.

VI klasa: **Korzeniewska Aleksandra** 5,25; **Suduł Weronika** 5,16; **Korzeniewska Daria** 5,00.

Uczniowie wyróżnieni z klas I-III Szkoła Podstawowa

Klasa I: **Mateusz Jarosz, Mateusz Rodak, Szymon Andrzejczuk, Igor Tymoszek, Marcel Gluchowski.**

Klasa II: **Kierczuk Maria, Kierczuk Gabriela, Zienkiewicz Emilia, Wawryniuk Maja, Borysiuk Dominik, Niciporuk Aleksander.**

Klasa III: **Dominika Sajna, Zofia Mikołajczuk, Patrycja Chalecka.**

Gimnazjum Kard. Stefana Wyszyńskiego w Huszlewie
II B klasa: **Ewelina Gluszczyk** 5,07; **Mironiuk Kamila** 5,0; **Potocka Aleksandra** 4,93.

III A klasa: **Hornowska Sylwia** 5,44; **Iwaniuk Dominika** 4,78; **Kościan Martyna** 4,78.

III B klasa: **Stańczuk Paulina** 5,28; **Leszczuk Bartosz** 5,11; **Żakowicz Maria** 5,11; **Stefanowicz Julia** 5,06; **Stefanowicz Wiktoria** 5,00; **Tymoszek Piotr** 4,83.

Marta Podgórska: Wyróżnienie w Ogólnopolskim konkursie literackim „Wędrowki z piórem” pod wyłącznym patronatem małżonki Prezydenta RP - **Agaty Kornhauser - Dudy.**

Osiągnięcia sportowe

Leszczuk Bartosz: I miejsce w Powiatowej Gimnazjadzie w Lekkiej atletyce w skoku w dal - 6,20 cm - Stara Kornica; I miejsce w Rejonowej Gimnazjadzie w Lekkiej atletyce w skoku w dal - 6,17cm - Siedlce; V miejsce w Międzywojewódzkich Mistrzostwach w skoku w dal - Białystok.

Wiktoria Masalska: I miejsce w Powiatowej Gimnazjadzie w Lekkiej atletyce w biegu na 300m - Stara Kornica.



Kujko Dominik: I miejsce w Powiatowej Gimnazjadzie w Lekkiej atletyce w biegu na 1000 m - Stara Kornica.

Drużyna Piłki Ręcznej Chłopców Gimnazjum: II miejsce - w Powiatowej Gimnazjadzie w piłkę ręczną chłopców; III miejsce - w Towarzyskim Turnieju Piłki Ręcznej chłopców o puchar prezesa firmy „ROLPOL”.

Powiatowy Czwórboj Lekkoatletyczny Chłopców Szkół Podstawowych: I miejsce - (Jańczuk Wiktor, Pawłowski Kamil, Pawłowski Bartek, Sobieszczuk Grzegorz, Zienkiewicz Hubert).

Szkoła Podstawowa w Mostowie

Jako placówka niepubliczna, funkcjonuje już osiem lat. Organem prowadzącym szkołę jest **Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Mostów**. Oprócz działalności edukacyjnej, szkoła zajmuje się też integracją społeczności lokalnej. Ostatnio braliśmy udział w akcji Stop Niskiej Emisji, mówiliśmy o szkodliwości spalania śmieci, rozdawaliśmy mieszkańcom Mostowa ulotki i balony. Organizujemy też występy teatrzyków objazdowych i cyrku w naszej placówce. Odwiedza nas też straż i policja organizując pogadanki dla uczniów NSP.

Od kilku już lat szkoła organizuje raz do roku Festyn Rodzinno - Sportowy dla całych rodzin. Jest wtedy okazja do obejrzenia wspaniałych występów uczniów z NSP w Mostowie, wzięcia udziału w wielu konkurencjach sportowych, rozgrywany jest tradycyjne już mecz w piłkę nożną synowie kontra ojcowie oraz nauczycielki kontra mamusie. Jest smaczna grochówka dla wszystkich i pyszne kielbaski pieczone przy wspólnym ognisku, Dzieci „szaleją” na pompowanej zjeździe i w basenie z piłeczkami.



Szkoła co roku organizuje spotkanie z poczęstunkiem i występami uczniów z okazji Dnia Babci i Dziadka ucząc swoich wychowanków szacunku dla osób starszych. Nasi uczniowie występują też z okazji Święta Niepodległości, wystawiają jasełka bożonarodzeniowe w kościele parafialnym, a często ze swoimi występami wyjeżdżają do Huszlewa na zaproszenie GOPS.

Uczniowie z NSP biorą udział w wielu konkursach zajmując czołowe miejsca na szczeblu gminy, powiatu czy regionu. W tym roku szkolnym uczennica kl. IV **Marzena Mironiuk** zajęła II miejsce w powiecie, w konkursie plastycznym organizowanym przez KRUS, a uczeń klasy II **Dawid Kalan** otrzymał wyróżnienie w powiatowym konkursie plastycznym organizowanym przez straż powiatową. Uczniowie NSP zajęli też czołowe lokaty w konkursie recytatorskim im. Kornela Makuszyńskiego na etapie gminy. Starsi uczniowie naszej szkoły należą do młodzieżowej drużyny OSP w Mostowie.

Uczniowie brali udział w wielu wyjazdach i wycieczkach m.in. wycieczce do teatru w Lublinie, do Kazimierza Dolnego, Siedlec czy Warszawy, wyjeżdżali też na zieloną szkołę do Lipia - niedaleko Kołobrzegu. Najbardziej atrakcyjnym wyjazdem w tym roku szkolnym była wycieczka do Afrykarium we Wrocławiu ponieważ do Wrocławia dzieci leciały samolotem, a wracały Pendolino, a pobyt we wrocławskim ZOO i Afrykarium dostarczył niezapomnianych wrażeń. W tym też roku szkolnym dyrektor szkoły złożyła wniosek do Fundacji PZU i placówka otrzymała dofinansowanie projektu „Z Mostowa kulturalnie do Wieliczki i Krakowa” i nowy rok szkolny uczniowie rozpoczną od wyjazdu na kilkudniową bardzo atrakcyjną wycieczkę.

Uczniowie oprócz wszystkich wyjazdów, występów i konkursów mają też czas na naukę, ponieważ jest ona bardzo ważna. Wśród naszych uczniów w roku szkolnym 2015/2016 najlepsi okazali się: **Adam Gawrysiuk** i **Weronika Mironiuk** z klasy VI, którzy otrzymali najwyższą średnią 5,5. Z klasy V świadectwo z wyróżnieniem otrzymała **Natalia Andrzejczuk**, a z klasy IV: **Marzena Mironiuk, Piotr Czyrka** i **Magdalena Lewicka.** (o.)

Święto plonów

Dok- ze str. 2 Jeszcze w latach 70. XX w. pierwszy łan koszone sierpem lub kosą, zanim kosiarka weszła na pole.

W dawniejszych czasach ludzie na wsi byli przekonani, że nie godzi się używać kosy do koszenia zboża, z którego wyrabiano chleb powszedni, dlatego długo w powszechnym użyciu był sierp.



Dożynki Huszlew 2012 r.



Dożynki powiatu łosickiego w Kornicy - delegacja z gminy Huszlew

Zboże zawsze żęto poświęconymi sierpami i kosami. Pierwsze kłosa, ścięte z pól pobłogosławionych znakiem krzyża, układano na krzyż. Czynił to zawsze właściciel ziemi.

Południe to był czas odpoczynku od ciężkiej pracy. Wszyscy zasiadali w cieniu pod drzewem albo ustawionym dziesiątkiem zboża i jedli to co rano zostało przyniesione z chałupy. Po odpoczynku koszone dalej zboże.

Ludność wychodząc w pole, jak i wracając z całodziennej pracy zawsze śpiewała. Kolberg pisał: „Każdy pracował osobno na swoim wydziale, szli zawsze ze słońcem, ze wschodu na zachód, czyli od lewej do prawej strony”. Tylko taki kierunek zapewniał właściwe wykonanie każdej pracy, ponieważ całodzienna wędrówka słońca wyznaczała porządek życia, łączyła wschód z początkiem każdego działania, a zachód z jego końcem.



Stoisko gminy Huszlew podczas dożynek w 2012 r.

Żniwa w Polsce trwały dawniej dwa miesiące - od 15 czerwca do 15 sierpnia - a kończono je dożynkami (Święto Plonów). Dożynki obchodzone były w każdym gospodarstwie, gdyż stanowiły nie tylko zakończenie pewnego cyklu prac polnych, lecz były obrzędem, mającym zapewnić dobre plony w przyszłych latach. Jednocześnie były formą dziękczynienia Bogu za urodzaj, a być może również i duchom przodków, gdyż niektóre zwyczaje dożynkowe zdają się nawiązywać do uroczystości zaduszkowych. W latach 70. XX w. na pole weszły kosiarki i wówczas żniwa trwały dużo krócej. A dzisiaj jedyną pozostałością po niedawnych dojrzałych złotych kłosach, są belki słomy pozostawione przez kombajny.

Ewa Koziara
Fot. Jacek Szalucha

Klepanie kosy to był cały rytuał. Dobrze wyklepana kosa była umiejętnością dobrego gospodarza, bo nie każdy potrafił to dobrze zrobić. Do wyklepanej kosy przypinano pałak, dzięki któremu o wiele łatwiej postępowało koszenie, a zboże leciało na jedną stronę. Za kosiarem na polu szły kobiety, które wiązały powróżkami ze słomy snopy zbóż. Powrózka robiły dzieci, gdyż tej sztuki można było się szybko nauczyć i była to stosunkowo lekka praca. Następnie snopki ustawiano w „dziesiątek”, składający się z dziesięciu snopków. Często też dzieci i niemowlaki zabierano w pole. Starsze bawiły się na miedzach lub przy pracujących żniwiarzach a najmłodsze leżały w kołyskach z rozciągniętą nad nią płachtą aby je zabezpieczyć od słońca. Piecze nad nimi sprawowali ci członkowie rodziny, którzy akurat odpoczywali.



Dożynki powiatowe - Łosice 2011 r.

Kosiarz na polu ostrzył bardzo często tępiącą się kosę, tym razem osełką zamoczoną w wodzie.

Rano, najlepiej w sobotę, dzień poświęcony Matce Bożej cała rodzina, często z sąsiadami wyruszała na żniwa. Czas rozpoczęcia zbiorów nazywano zażynkami. W niektórych regionach Polski początek żniw wyznaczał głos przepiórki i nawet, gdy zboże nie było dość dojrzałe, wychodzono w sobotę na pole, ścinano niewielką ilość zboża i czekali spokojnie na stosowną porę. Żniwa były przecież już zaczęte i z dalszą pracą nie trzeba było się spieszyć.